

27 sierpnia 2016 r.

Reduta PWPW

Dbamy
o pamięć
historyczną

Prawie stuletnia historia Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych jest ściśle związana z historią niepodległej Polski.

Po 123 latach niewoli, kiedy Rzeczpospolita Polska przystąpiła do organizacji swojej państwowości, nowe władze chcąc uporządkować odziedziczony po zaborcach system walutowy powołały 25 stycznia 1919 roku dekretem ówczesnego Prezydenta Ministrów Ignacego

Jana Paderewskiego Państwowe Zakłady Graficzne, przekształcone w 1926 r. w spółkę akcyjną pod nazwą Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych.

Zadaniem PWPW była, i jest do dziś, produkcja najważniejszych dla funkcjonowania niepodległego Państwa druków wartościowych, dokumentów osobowych, banknotów, znaczków pocztowych, dokumentów komunikacyjnych i wielu innych.

W sierpniu 1944 r. gmach PWPW był jedną z najważniejszych powstańczych Redut.

W Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych nieustannie podejmujemy inicjatywy związane z upamiętnianiem ważnych etapów w historii naszego kraju, aby pamięć o wyjątkowych momentach historii Polski stale towarzyszyła kolejnym pokoleniom Polaków.

19



44 - 20



16

PWPW

w numerze:

Walki
o Redutę
PWPW
Strona 2

Samodzielna
Grupa
PWB/17/S
Strona 3

Rekonstrukcja
walk
o Redutę PWPW
Strona 4-5

Fundacja
Reduta PWPW
Strona 6

Zapewniamy
bezpieczeństwo
Strona 7

Walki o Redutę PWPW

Potężny żelbetonowy gmach Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych był najdalej na północ wysuniętą redutą powstańczej Starówki. Bronił dostępu do niej aż przez 27 dni upalnego sierpnia 1944 r.



Gmach PWPW po upadku Powstania Warszawskiego

Walka z niemieckim okupantem, który od jesieni 1939 r. stacjonował na terenie PWPW, rozpoczęła się w Wytwórni już w 1940 r., kiedy to powołano wśród jej pracowników grupę o kryptonimie PWB/17/S – Podziemną Wytwórnę Banknotów. Przez kolejne cztery lata dostarczała ona na potrzeby Armii Krajowej fałszywe dokumenty oraz banknoty na sumę ok. 17 milionów zł. Produkcję tych ostatnich przerwano w sierpniu 1942 r. w związku z możliwością dekonspiracji PWB, nadal wytwarzając na potrzeby AK dokumenty i prowadząc akcje sabotażowe.

2 sierpnia 1944 r.

O godz. 14 powstańcy zdobyli Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych dwoma atakami. Od środka uderzyła grupa PWB/17/S, z zewnątrz batalion im. Czarnieckiego, batalion „Wigry”, pluton oddziału „P-20”, oddział kompanii „Wkra” z batalionu „Łukaszyński”, drużyna NSZ z Brygady Zmotoryzowanej „Młot”, żołnierze z kompanii „Orlęta”, ze 104. kompanii syndykalistów, oraz z Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i batalionu „Czwartacy”. W walce wzięła również udział spora liczba cywilów.

Nazajutrz Niemcy podjęli pierwszą próbę odzyskania Wytwórni, rozpoczynając silny

ostrzał i wprowadzając do akcji czołgi „Panther” oraz piechotę.

7-9 sierpnia

piechota niemiecka usiłowała sforsować ul. Konwiktorską, trwał również ciężki ostrzał artyleryjski PWPW i budynku mieszkalnego od strony Cytadeli, z pociągu pancernego i z dział ustawionych na Pradze.

10 sierpnia

powstańcy zorganizowali zakończony niepowodzeniem wypad na stanowiska artylerii między parkiem Traugutta a fortem Legionów. Ostrzał PWPW wspomógł niemiecki ciężki uzbrojony kuter rzeczny „Pionier”, nasiliły się także bombardowania z powietrza. Do stałej załogi Wytwórni dołączyła kompania „Osa” z batalionu Armii Krajowej im. Jana Kilińskiego dowodzona przez podporucznika Edmunda Osiejewskiego „Osę”. Broniła dużej barykady zamykającej wjazd w ulicę Zakroczymską, kontrolowała tereny tworzących lewe skrzydło rejonu Wytwórni oraz barykadę zamykającą ulicę Zakątną na wysokości kamienicy nr 3, zaś jedna sekcja pełniła nocną służbę w bloku mieszkalnym PWPW, wzmacniając tamtejszą załogę.

13 sierpnia

po silnym przygotowaniu artyleryjskim z dział praskich ruszyło od

strony Wybrzeża Gdańskiego kolejne natarcie niemieckich czołgów i piechoty. Powstańcy utrzymali pozycje, a w nocy z 14 na 15 sierpnia przyjęli najintensywniejsze w trakcie walk zrzuć zaopatrzenia. Następnego dnia kompania „Osy” poniosła dotkliwe straty na skutek silnego ostrzału przez czołgi i piechotę barykady „Zakroczymska” i zachodniej części PWPW.

19 sierpnia

Niemcy rozpoczęli „szturm walny” na Stare Miasto, rzucając do natarcia lotnictwo bombowe, pociąg pancerny, działa szturmowe, „goliaty”, moździerze, miotacze min i płomieni. Dwa dni później obronę PWPW wzmocnili żołnierze Zgrupowania „Leśnik”, które wkrótce stało się główną siłą załogi Wytwórni. Oddziały „Leśnika” zajęły stanowiska obronne w oknach frontonu Wytwórni i w domu mieszkalnym, a także rozpoczęły rozpoznawanie terenu wokół PWPW (ppor. Marian Gorzkowski „Szary”).

Niespodziewany atak i zdobycie przez Niemców domu mieszkalnego PWPW spowodowały podjęcie przez załogę w nocy z 23 na 24 sierpnia kolejnych prób jego odbicia. Nad ranem szturmowy prowadzone pod dowództwem por. „Szarego” zakończyły się powodzeniem: budynek został odzyskany przez powstańców. Prze-

prowadzona w ciągu dnia seria ataków niemieckiego lotnictwa, artylerii i piechoty spowodowała dotkliwe straty i rozbitcie drużyny Romana Marchla „Roma”. Walki o dom mieszkalny trwały nadal, budynek przechodził z rąk do rąk, ostatecznie został utracony wieczorem 25 sierpnia, po użyciu przez Niemców gazów bojowych. Tego samego dnia ciężka bomba lotnicza uderzyła w styk bloku „C” z dziedzińcem głównym, zabijając niemal wszystkich żołnierzy plutonu miotaczy płomieni.

26 sierpnia

transporter ładunków wybuchowych spowodował rozerwanie ogrodzenia PWPW w miejscu najbliższym budynku (blok W), co pozwoliło piechocie opanować górne piętra. Jednocześnie ustał atak artyleryjski i lotniczy, a boje toczyły się wewnątrz budynku.

Coraz gorsze położenie powstańców, wielu zabitych i rannych, zmęczenie, brak snu i bardzo wysoka temperatura spowodowana pożarem górnych kondygnacji znacznie zmniejszyły możliwość utrzymania PWPW w polskich rękach. W Wytwórni pojawił się dowodzony przez porucznika Henryka Gawlikowskiego „Sarmaka” pluton „Sarmak” z batalionów AK „Miotła” - „Czata 49” liczący łącznie 31 osób.

28 sierpnia

ostatecznie załamał się opór powstańców. Wśród ostatnich opuszczających Wytwórnę znaleźli się m.in. Leszek Grodecki „Lis”, Bogusław Kaufmann „Bogiel”, Tadeusz Bednarek „Błyskawica” i Czesław Zaborowski („Cesiek”, „Lalka”). Ludność cywilna i ranni z lazaretu, ukryci na terenie PWPW w bunkrze dla prezydenta Mościckiego, dostali się w ręce hitlerowców. Uczestników obrony rozstrzelano w okolicach Cytadeli. Podczas zajmowania schronu zginęła śmiertelnie ranna odłamkiem granatu dr Hanna Petrynowska „Rana”.

oprac. Paweł Popiel

Gmach PWPW był w czasie Powstania Warszawskiego także schronieniem dla cywilów oraz swoistą „jadłodajnią”. Wraz z budynkami Wytwórni w rękach powstańców znalazły się magazyny żywnościowe, zawierające m.in. znaczne ilości suszonych ziemniaków oraz pumpniki i papierosów. Wieść o doskonałych jakościowo konserwach, papierosach i alkoholach najlepszych gatunków oraz lotniczej czekoladzie, usuwającej sennosć przyciągnęła do PWPW wielu mieszkańców Starego Miasta. Niestety wraz z nimi pojawili się rabusie i sytuację opanowała dopiero uzbrojona w pistolety kilkunastoosobowa grupa żołnierzy Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Ogółem do końca sierpnia 1944 r. ludność cywilna otrzymała z magazynu PWPW 18 ton suszu (1 tona suszu ma wartość odżywczą 10 ton świeżych ziemniaków).



Mural przedstawiający charakterystyczną sylwetkę Romana Marchla, ps. „Rom” – dowódcę Juliusza Kuleszy.

Ze wspomnień Juliusza Kuleszy:

24 sierpnia rano był względny spokój. Dopiero około południa piechota niemiecka rozpoczęła swoje pierwsze natarcie. Naprzeciwko naszego budynku Rybaki 35 były działki warzywne. Tam Niemcy mieli pozycje wyjściowe.

Moja drużyna liczyła 12 czy 13 osób. Stacjonowaliśmy w lewej części budynku. Prawą część budynku trzymała tzw. kompania wolska ze zgrupowania „Leśnik”. Dowodził nami, naszą drużyną jak i całą obroną budynku na Rybakach, Roman Marchel – „Rom”, samorodny talent dowódcy, a poza tym wieloletni przed- i powojenny pracownik PWPW.

Niemcy atakowali falami. Wyglądało to tak: oni nacierali, myśmy ich odpierali, potem z powrotem kryli się w bujnie rozrośniętych pomidorach i kartoflach. Po jakimś czasie znów podnosili się i próbowali nas atakować.

Główny ciężar natarcia niemieckiego skupił się na naszym odcinku, ponieważ parkan, który okalał po dziś dzień Wytwórnę i budynek na Rybakach, właśnie w okolicy klatki schodowej, był najbardziej zniszczony i jednocześnie był najbliższej budynku. Nasze stanowiska ogniowe znajdowały się w suferenie. Stąd strzelaliśmy, parokrotnie odpierając natarcia Niemców. Bardzo pomagał nam ogień oskrzydający z prawej części budynku od ludzi „Leśnika”.

Walka była niezwykle zacięta. Był taki moment, że Niemcy już wylamali drzwi klatki schodowej. Wtedy Roman Marchel pociągnął serią szmajsera po dwóch Niemcach. Jeden od razu zginął, drugi został ranny i uciekał z wrzaskiem. Wszystkie próby natarcia do godziny 16 zostały odparte. W ciągu tych czterech godzin Niemcy ponieśli duże straty. Na naszym przedpolu leżało wielu zabitych. Byliśmy, jak na ówczesne warunki, dobrze uzbrojeni. Mieliśmy dwa peemy. Marchel – jak wspominałem – miał szmajsera, a mój przyjaciel Leszek Grodecki „Lis”, błyskawicę. Ogarnęła nas euforia. Zabiliśmy tyłu Niemców, a sami mieliśmy wówczas tylko jednego rannego – Leszka „Billa” Billińskiego. Po tak ciężkich walkach!

I właśnie około godziny 16 podjechało samobieżne działo szturmowe. Ustawilo się elegancko i... – to jest deprymujące uczucie, kiedy lufa okręca się i zatrzymuje tak, że człowiek widzi naprzeciwko siebie okrągły czarny otworek.

Gdy uderzył pierwszy pocisk, nie było mnie przy oknie na stanowisku ogniowym. Byłem w korytarzu piwnicznym. Trochę wcześniej, gdy po ostatnim natarciu nastąpiła chwila spokoju, wyskoczyłem przed klatkę schodową i zabrałem karabin jednemu z zabitych przez Marchla Niemców. Przyniosłem go swojemu dowódcy. Ktoś z kolegów krzyknął „hurra”, bo każda zdobyta broń była na wagę złota.

Pelen młodzieńczego entuzjazmu chciałem się jeszcze bardziej wykazać. Pomyślałem, że w walającego się na korytarzu żelastwa zrobię coś w rodzaju bosaka, wyjdę z budynku, podczołgam się trochę na najbliższe przedpole i kilku zabitym Niemcom ściągnę karabiny.

Gdy na klatce schodowej siłowałem się z tym żelastwem, usłyszałem ogromny wybuch. Zaraz po tym zobaczyłem coś, co mnie poraziło: w korytarzyku piwnicznym Roman Marchel jedną ręką oparł o ścianę, a drugą trzymał się pod hełmem za twarz.

Widzę, że jest ranny. Dla mnie był niczym grecki heros, któremu nic się nie mogło stać. I oto on – taki bezradny, ranny. Byłem wstrząśnięty. Chwyciłem go za łokieć, chciałem odprowadzić do szpitala, do gmachu PWPW. Ale odepchnął mnie i powiedział: „Ja sam dojdę, ratujcie Bacika”.

Relacji wysłuchał i zanotował Krzysztof Rak, „ŻW” nr 28 (592) 2 sierpnia 2004 roku

Samodzielna grupa PWB/17/S

Załoga Reduty PWPW uformowała się 1 sierpnia 1944 r. w składzie I rejonu AK „Róg” na bazie samodzielnej grupy specjalnej PWB/17/S (Podziemna Wytwórnia Banknotów), utworzonej wiosną 1940 r. na osobiste polecenie generała Stefana Roweckiego „Grotą” przez majora Mieczysława Chyżyńskiego „Pełkę”. W godzinie „W” grupa liczyła ok. 100 ludzi i składała się z pięciu sekcji: bojowej pod dowództwem por. Czesława Lecha „Białego”, sanitarnej z szefem dr. Hanną Petrynowską „Rana”, technicznej pod dowództwem sierż. Roberta Kaufmanna „Wody”, gospodarczej z szefem Stanisławem Szatkowskim oraz szturmowej pod dowództwem kapr. Romana Marchla „Roma”.



Mieczysław Chyżyński

ps. „Rzędzian”, „Pełka” (ur. 11 listopada 1889 r. w Zamościu, zm. 9 lipca 1981 r. w Warszawie).

Był zawodowym oficerem piechoty, od 1930 r. majorem Wojska Polskiego, podpułkownikiem Związku Strzeleckiego. Jako członek PPS uczestniczył w rewolucji 1905 roku, następnie przebywał na zesłaniu. Od 1914 roku był żołnierzem I Brygady Legionów i więźniem Szczypiorna, uczestniczył w rozbrajaniu Niemców w 1918 r.

W latach międzywojennych pełnił służbę jako oficer 32 pułku piechoty, dowódca batalionu 55 pułku piechoty, komendant placu w Stryju. Po przeniesieniu w stan spoczynku objął funkcje inspektora ochrony w PWPW. W 1939 r. organizował Stołeczny Okręg konspiracyjnej Organizacji Orła Białego.

Od 1940 r. był szefem działu produkcji banknotów i dokumentów w VII Oddziale Komendy Głównej ZWZ. Założyciel i komendant grupy PWB/17/S, podczas Powstania Warszawskiego komendant obrony PWPW.

Po wojnie więziony, później podpułkownik w stanie spoczynku, odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy. Działal w Związku Osadników Wojskowych na Ziemiach Zachodnich, pracował w „Centrofarmie”.



Roman Marchel

ps. „Rom” (ur. 25 maja 1915 r. w Warszawie, zm. 18 maja 1984 r. również w Warszawie).

Kapral, dowódca obrony pozycji Rybaki 35. Z zawodu mechanik samochodowy, należał do Związku Strzeleckiego. Przed wojną służył jako żołnierz w 1. Pułku Artylerii Najcięższej w Górze Kalwarii, walczył jako ochotnik w wojnie obronnej 1939 na Lubelszczyźnie.

Podczas okupacji pracował jako kierownik w Mennicy Warszawskiej, a następnie w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, gdzie w 1940 wstąpił do ZWZ. Przewoził broń i papier banknotowy dla potrzeb konspiracji, podczas Powstania Warszawskiego brał udział w zdobyciu i obronie PWPW i 24 sierpnia został ranny podczas odpierania szturmów.

Po wojnie ponownie pracował w PWPW, a później w instytucjach transportu budowlanego. Od 1983 r. był wiceprzewodniczącym środowiska byłych żołnierzy zgrupowania AK „Róg”, odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy.



Hanna Petrynowska

ps. „Rana” (ur. 23 lutego 1901 r. w Warszawie, zginęła 28 sierpnia 1944 r. w Warszawie).

Z domu Żabińska, była siostrą wybitnego zoologa, dr. Jana Żabińskiego. W 1918 r. ukończyła liceum Pauliny Hewelke w Warszawie i po studiach medycznych na Uniwersytecie Warszawskim została lekarzem pediatrą (dyplom otrzymała w 1924 r.).

Początkowo praktykowała jako lekarka szkolna, od 1935 r. pracowała jako rejonowa lekarka Miejskiej Pomocy Lekarskiej, a tuż przed wojną prowadziła zajęcia na kursach sanitarnych dla maturzystek. Od 1940 r. była lekarzem fabrycznym Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych (zastępując aresztowanego przez Niemców męża Mariana).

Jako szef sekcji sanitarnej samodzielnej grupy AK PWB/17/S podczas Powstania Warszawskiego zorganizowała w PWPW punkt opatrunkowy, przekształcony później w szpital polowy. W czasie opuszczenia Wytwórni przez powstańców załogę dobrowolnie pozostała z ciężko rannymi i została śmiertelnie raniona odłamkiem granatu.

Pośmiertnie odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy.



Czesław Lech

ps. „Biały” (ur. 24 kwietnia 1904 r. w Turzy Małej, poległ 28 sierpnia 1944 r. w Warszawie).

Był zawodowym oficerem artylerii. Maturę zdał w Mławie, a następnie ukończył szkołę podchorążych w Toruniu. Od 1930 służył w Wojsku Polskim jako podporucznik, później był oficerem 9. dywizjonu artylerii konnej w Baranowiczach. W 1934 r. został przeniesiony w stan spoczynku, a dwa lata później po odbyciu kursów buchalterskich objął stanowisko inspektora kontroli w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

W latach wojny należał do ZWZ-AK, od 1942 r. był porucznikiem Armii Krajowej. Zastępca dowódcy grupy PWB/17/S i dowódca jej zespołu bojowego. Podczas Powstania Warszawskiego dowodził zdobyciem PWPW od wewnątrz, a następnie był zastępcą komendanta obrony Wytwórni. Podczas ostatnich bojów o gmach walczył w oddziale osłonowym i poległ w czasie wycofywania się.

Pośmiertnie awansowany do stopnia kapitana, odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy.



Juliusz Kulesza

ps. „Julek” (ur. 19 maja 1928 roku w Warszawie).

Jego ojciec był zatrudniony w Państwowych Zakładach Graficznych i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Przed wybuchem II wojny światowej cała rodzina mieszkała w budynku mieszkalnym PWPW przy ul. Rybaki 35, podczas okupacji na Żoliborzu, a potem ponownie na Rybakach.

W czasie wojny był uczniem tajnych kompletów gimnazjalnych i wieczorowych kursów Szkoły Graficznej, od 14. roku życia (od września 1942 r. do lipca 1944 r.) praktykantem rysownikiem litograficznym i retuszerem w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

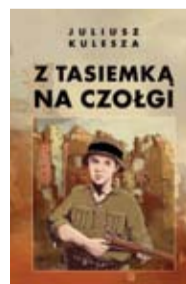
Podczas Powstania Warszawskiego początkowo był łącznikiem, a potem także strzelcem w szeregach oddziału Armii Krajowej – PWB/17/S. Do 26 sierpnia brał udział w obronie gmachu PWPW. Walczył pod rozkazami kaprała Romana Marchla

ps. „Rom”. Po kapitulacji Powstania dwukrotnie uciekł z Dulagu 121 w Pruszkowie.

Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych, Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Po wojnie ukończył wydział grafiki w pracowni prof. Tadeusza Kulisiewicza w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom w 1954 roku) i zajął się projektowaniem grafiki wydawniczej. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych. Był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

Z zamiłowania historyk i dokumentalista jest autorem kilkunastu książek popularyzujących historię, o tematyce powstańczej i okupacji hitlerowskiej oraz wielu haseł do Encyklopedii Powstania Warszawskiego. Wielokrotnie wyróżniany za kultywowanie pamięci historycznej oraz przekazywanie jej następnym pokoleniom - otrzymał m.in. tytuł Kustosza Pamięci Narodowej przyznawanym przez Instytut Pamięi Narodowej.



Publikacje

- Z Tasiemką na czołgi, 1979, 1984, 2014.
- Reduta PWPW, 1989.
- Sierpień przez całe życie, 1994.
- Batalion DZIK w Powstaniu Warszawskim, opracowanie zbioru dokumentów, 1994.
- Przeciw konfidentom i czołgom (wspólnie z Robertem Bieleckim, wyróżniona nagrodą „Nike”), 1996.
- Starówka. Warszawskie Termopile 1944.
- W murach Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, 2003.
- Gątluch. 7 pułk piechoty AK, 2004.
- Bohaterowie dwóch miast, 2006.
- Powstańcza Starówka. Ludzie i ulice, 2007.
- Bankowe szarżce (wspólnie z Edmundem Baranowskim), 2009
- Między Baranem a Narutowiczem. Zapiski warszawskiego łodzianina, 2010.
- Żyrafa przeciw panterom. IV Zgrupowanie żoliborskiego Obwodu AK w Powstaniu Warszawskim, 2010.
- Warszawskie gry wojenne. Wspomnienia z lat wojny, okupacji i Powstania Warszawskiego (wspólnie z Edmundem Baranowskim), 2011.
- Podziemny futbol 1939-1944, 2012.
- Zakazane gole. Futbol w okupowanej Warszawie, 2014.
- Z wyroku Polskiej Podziemnej, 2015.
- Sen o Rybakach, 2015

Rekonstrukcja walk o Redutę PWPW

Ponad 150 rekonstruktorów, niemiecki sprzęt pancerny, narracja Antoniego Pawlickiego - wszystko to 27 sierpnia 2016 r. połączy się w barwne widowisko rekonstrukcyjne, przypominające walki w obronie Reduty PWPW podczas Powstania Warszawskiego. Ta niezwykła uliczna inscenizacja zostanie odegrana tuż przy głównej bramie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych u zbiegu ulic Sanguskiej i Zakroczyńskiej. W rolę żołnierzy oddziałów powstańczych i niemieckich wcielią się członkowie grup rekonstrukcyjnych z Polski i zagranicy. W widowisku wezmą udział historyczne eksponaty sprowadzone specjalnie na tę okazję z całej Polski.

Niemiecki sprzęt pancerny



PZKPFV V „PANTHER”

Niemiecki czołg średni uznawany za jeden z najlepszych czołgów II wojny światowej.

Po pierwszych doświadczeniach na froncie wschodnim, III Rzesza zdecydowała o konieczności budowy nowoczesnego czołgu średniego stanowiącego poważne zagrożenie dla radzieckich T-34 i czołgów KW. Po rocznych pracach stworzono projekt pojazdu pancernego, który już pod koniec 1942 roku został wprowadzony do seryjnej produkcji.

Pierwsze egzemplarze czołgu PzKpfw V „Panther” wykończono w maju w bitwie na łuku kurskim latem 1943 roku. Debiut nie należał jednak do udanych. Czołgi ulegały licznym awariom co uniemożliwiło ich sprawne wykorzystanie w warunkach frontowych. Po usunięciu błędów konstrukcyjnych i stworzeniu nowej wersji PzKpfw V „Panther” stał się jednym z najgroźniejszych czołgów armii niemieckiej. Wyposażono go w armatę kalibru 75 mm KwK 42 L/70 i 2 karabiny maszynowe. Do końca wojny wyprodukowano ok. 6 tys. egzemplarzy w różnych wersjach. W Powstaniu Warszawskim, Batalion „Zośka” zdobył dwa takie czołgi i wykorzystał je w boju (m.in. w szturmie na linię utartyfikowany obóz „Gęsiówka”).



STURMGESCHÜTZ IV

Niemieckie działo szturmowe

Działo uzbrojone w długolufową armatę kal. 75 mm StuK40 L/48, które montowano na podwoziu czołgu PzKpfw IV. Był on zbliżony budową do działa szturmowego StuG III (40) co ułatwiło jego produkcję. Późniejsze wersje były dostrajane również w zdalnie sterowany karabin maszynowy.

Wprowadzony do seryjnej produkcji w 1943 roku StuG IV był produkowany do końca II wojny światowej w łącznej liczbie ponad 1100 egzemplarzy. W Powstaniu Warszawskim użyto dział szturmowych StuG III i 40, których łączna produkcja wyniosła ponad 10 tys. egzemplarzy. W trakcie walk, działa szturmowe stanowiły ruchomą osłonę dla piechoty, ostrzeżując pozycje powstańcze. Mimo braków w broni przeciwpancernej Powstańcom udało się uszkodzić kilkanaście dział szturmowych StuG.



BORGWARD B IV (SD.KFZ. 301)

Niemiecki nosiciel ładunków wybuchowych.

Produkcję Borgwarda rozpoczęto już w kwietniu 1942 roku. Mógł on przewozić zasobnik z materiałem wybuchowym o wadze nawet 450 kg. Borgward służył do niszczenia wrogich umocnień, a pancierz do 20 mm chronił załogę przed ogniem karabinowym. Kierowca Borgwarda musiał podprowadzić pojazd w rejon użycia ładunku, po czym opuszczał go i zdalnie sterował aż do umieszczenia ładunku pod wybrane umocnienie. Tam zostawiano zasobnik poczym wycofywano pojazd.

Do końca 1944 roku wyprodukowano około 1200 egzemplarzy, a w Warszawie użyto ich ponad 140. Jeden z nich Powstańcy przejechali na Starym Mieście w okolicach barykady przy ul. Podwale. Nieświadomi czynnika zagrożenia Polacy uruchomili zdobyczą i wprowadzili na ulice Starówki. Tam, na wysokości ulicy Kilińskiego nastąpiła potężna eksplozja ładunku wybuchowego, która spowodowała śmierć blisko 300 osób wiatujących na cześć zdobytego wozu.



JAGDPANZER 38(T) „HETZER”

Lekki niszczytel czołgów

Zbudowany na podwoziu czechosłowackiego czołgu PzKpfw 38(t), którego technologie Niemcy przejęli jeszcze w 1939 roku. „Hetzer” został uzbrojony w armatę kal. 75 mm, a jego niska budowa i duża zwrotność czyniły go niezwykle niebezpiecznym dla alianckich pojazdów pancernych. Choć seryjną produkcję rozpoczęto w kwietniu 1944 roku do końca wojny wyprodukowano ponad 2 500 tys. egzemplarzy i wykorzystywały je na wszystkich frontach II wojny światowej, w tym w trakcie walk w Powstaniu Warszawskim.

Część „Hetzerów” została przez Powstańców zniszczona bądź uszkodzona. Jeden egzemplarz udało się przejąć. Początkowo stanowił on element barykady przy ul. Szpitalnej, 5 sierpnia odholowano go jednak na pl. Napoleona i zdano do uruchomienia. Pojazd ten, nazwany przez Powstańców „Chwałatem”, planowano wykorzystać w boju. Jego transport wymagałby jednak rozbiórki części barykad, na co dowództwo nie wyraziło zgody. 5 września, w trakcie bombardowania „Chwałat” został zasypany gruzem, gdzie przeleżał aż do odkopania w 1946 roku.



SD.KFZ. 303 „GOLIATH”

Niemiecki lekki nosiciel ładunków wybuchowych. Pierwsze egzemplarze tego niewielkiego i gąsienicowego pojazdu mogącego przewozić ładunek o wadze od 60 do nawet 100 kg wyprodukowano w kwietniu 1942 roku. Sterowano nim za pomocą kabla o długości nawet 600 metrów, który służył jednocześnie do detonacji ładunku.

Materiał wybuchowy ukryty wewnątrz pojazdu chronił 10 mm pancierz. Dlatego też, często jedyną szansą na unieszkodliwienie „Goliatha” było przecięcie kabla sterującego. Powstańcy, starali się również budować niewielkie przeszkody przed właściwą barykadą mogące zatrzymać ruch pojazdu. Detonacja ładunku była w stanie powalić nawet kilkupiętrową ścianę budynku.



SD.KFZ. 251

Niemiecki transporter opancerzony.

Półgąsienicowy pojazd opancerzony produkowany od 1937 roku i wykorzystywany na wszystkich frontach II wojny światowej. Do 1945 roku wyprodukowano łącznie ponad 15 tys. egzemplarzy w różnych wersjach. W Powstaniu Warszawskim Niemcy użyli ponad 200 pojazdów Sd.Kfz. 251, głównie do bezpośredniego wsparcia piechoty. Powstańcom udało się przejąć, uruchomić i z powodzeniem wykorzystywać w boju dwa takie pojazdy.

Niemcy wyprodukowali ponad 20 wersji pojazdu (transportowy, łączności, z działem ppanc. kal. 37 mm, z wyrzutnią pocisków rakietowych Nebelwerfer, itp.)

Stowarzyszenie Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław”



foto: Szymon Kobuskiński

Stowarzyszenie Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław” powstało w 2004 roku, gdy podczas 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zebrała się grupa pasjonatów, chcących kultywować pamięć o bohaterskim sierpniu 1944. Wraz z upływem czasu Grupa rozrosła, dziś liczy blisko 80 osób. Członkowie Grupy to ludzie w każdym wieku, począwszy od młodzieży, skończywszy na dojrzałych ludziach, którzy mają już dorosłe dzieci.

Działalność Grupy skupia się wokół pełnienia służby przy sztafardach powierzonych jej przez Komendantów. Obecnie pod opieką Stowarzyszenia znajdują się między innymi sztafardę Zgrupowania „Ra-

dosław”, batalionu „Pięść”, batalionu „Czata49”, oddziału kobiecego „Dysk”, Zgrupowania „Leśnik”, czy też kopia sztandaru batalionu „Zośka” (oryginał został uroczystie przekazany Jednostce Wojskowej Komandosów z Lubieńca). Praca Grupy to również szeroko pojęte działania edukacyjne, które mają na celu budowanie tożsamości historycznej, pamięci i postaw patriotycznych szczególnie wśród młodego pokolenia. Żyje Lekcje Historii, których w roku szkolnym 2015/2016 Grupa przeprowadziła okazją do zapoznania się w nietuzinkowy sposób z najnowszą historią Polski. Grupa przekazuje wiedzę również poprzez organizowanie dorocznych

wystaw jak i poprzez uczestnictwo w rekonstrukcjach historycznych. Zainteresowania Grupy nie ograniczają się tylko do czasów Powstania Warszawskiego. Członkowie podejmują inicjatywy związane z czasami wojny polsko-bolszewickiej roku 1920, jak również z okresem II konspiracji i Żołnierz Wyklętych. Stowarzyszenie Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław” to preżnie działające stowarzyszenie, zrzeszające pasjonatów historii Polski, ale przede wszystkim to środowisko, w którym spotykają się ludzie, mający wspólny cel – zachowanie i przekazywanie pamięci o Bohaterach naszego Kraju.

Katarzyna Piwowarska



Grupa Rekonstrukcyjno Filmowa GRF Bemowo

Grupa Rekonstrukcyjno Filmowa GRF Bemowo od ponad 10 lat jest aktywnie zaangażowana w rekonstrukcję wydarzeń historycznych. Naszą pasją jest zbieranie umundurowania, broni oraz pojazdów z epoki. Grupę Rekonstrukcyjno Filmową tworzy zespół profesjonalistów, zapaleńców i pasjonatów. Głównym nurtem naszej działalności są rekonstrukcje historyczne oraz współpraca przy produkcjach filmowych, teatralnych i telewizyjnych. Prezentujemy sylwetki żołnierzy armii polskiej, rosyjskiej, niemieckiej oraz żołnierzy podziemia niepodległościowego. Naszym celem jest przekazywanie wiedzy historycznej wszystkim miłośnikom historii oraz profesjonalna obsługa planów filmowych. W naszej działalności kierujemy się profesjonalizmem, poprzez odpowiedni dobór sprzętu i wyposa-

żenia oraz ciągłym pozyskiwaniem nowych eksponatów. Ambicją członków Grupy jest jak najwierniejsze odwzorowanie każdej formacji i jej profesjonalna prezentacja. W ramach naszej działalności zajmujemy się kompleksową realizacją zamówień związanych z organizacją widowisk historycznych, inscenizacji, produkcji filmowych. Mamy wieloletnie doświadczenie w pracy z filmem. Uczestniczyliśmy w nagraniach do: Czasu Honoru, W ciemności, Róża, Miasto 44, Kamienie na Szaniec, Bodo. Poza uczestnictwem w produkcjach filmowych, organizujemy kampanie reklamowe oraz eventy dla firm. Dodatkowo przedstawiamy „żywe” lekcje historii, gry miejskie o tematyce historycznej.

Krzysztof Zawadzki



Umundurowanie powstańcze

Sposób w jaki oddziały powstańcze dobierały umundurowanie, zależał w głównej mierze od tego, gdzie dany oddział znajdował się w chwili wybuchu Powstania oraz jak wyglądał jego pierwsze zadania. Stąd też cywilnie ubrani powstańcy nosili wiele elementów wojskowych zdobytych w walce, na poległych Niemcach, czy w magazynach i posterunkach. Nosili również fragmenty umundurowania będące pamiątkami rodzinnymi (rodziny żołnierzy Wojska Polskiego), czy te pochodzące ze zrzutów, bądź dostarczone spoza Warszawy (27 Wotyńska Dywizja Armii Krajowej, która weszła w skład baonu Czata 49), Baony Czata49 i Miotta

k które wzięły udział w obronie PWPW wyróżniały się nie tylko bluzami kamuflażowymi tzw. „panterkami” Waffen SS, ale i bluzami załóg dział szturmowych Sturmgeschützbluse, czy wojsk pancernych – Panzerjacke. Sorty mundurowe, zdobyte m.in w magazynie na ul. Stawki i w szkole św Kingi (pełniące wtedy rolę niemieckich koszar), były źródłem wielkiej dumy i zazdrości ze strony innych oddziałów. A te, obok ubrań cywilnych, nosili także stroje robocze w postaci np: kombinizonów, bluzy harcerskie i w zasadzie wszystko, co można było znaleźć wtedy w Warszawie.

Rafał Sotoniowicz



Uczestnicy widowiska

- W widowisku rekonstrukcyjnym „Walki o Redutę PWPW” weźmie udział wiele grup rekonstrukcyjnych:
- Grupa Rekonstrukcji Historycznej Kampinos
- Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ren
- Grupa Rekonstrukcji Historycznej Kampfgruppe Luger i inni
- ... oraz pojazdy:
- nosiciel ładunków Goliath
- Sd.Kfz.301 Borgward B IV
- Działko plot. Flak 38 wraz z ciągnikiem
- Sd.Kfz.251
- Jagdpanzer 38(t) Hetzer
- PzKpfw V Panther
- Opel Blitz
- Sturmgeschütz IV
- motocykle BMW R 75
- Stowarzyszenie Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław”
- Grupa Rekonstrukcyjno Filmowa Bemowo
- Grupa Rekonstrukcji Historycznej Śródmieście
- Grupa Rekonstrukcji Historycznej 19 Division der Wehrmacht
- Trójmiejska Grupa Rekonstrukcji Historycznej
- Grupa Rekonstrukcji Historycznej Pionier 39
- Grupa Rekonstrukcji Historycznej 3 Bastion Grollman
- Grupa Historyczna Niepodległość

W lipcu br. zarząd PWPW S.A. powołał Fundację na rzecz obrony pamięci historii Polski – „Reduta PWPW”, której celem jest upowszechnianie wartości patriotycznych wśród polskiego społeczeństwa.

Fundacja Reduta PWPW

Od wielu lat pracownicy Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych pielęgnują pamięć o powstańczej zrywie 1944 r., w którym PWPW odegrała ważną rolę. Co roku 2 sierpnia z okazji kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i zdobycia przez Powstańców reducty PWPW organizowane są na terenie spółki oficjalne uroczystości, podczas których wspominamy wydarzenia tamtych dni. W ten

szczególny czas otwieramy bramy Wytwórni, by każdy przechodzień mógł oddać hołd poległym i żyjącym bohaterom powstańczych walk. Spółka szczególnie troszczy się o Powstańców, którzy walczyli w murach PWPW.

Pamięć o powstańczych wydarzeniach w Wytwórni pomaga nam podtrzymać przyjaciel PWPW - Juliusz Kulesza, członek powstańczej grupy PWB/17/S, historyk i do-

kumentalista, autor kilkunastu książek o Powstaniu Warszawskim. PWPW wznowiła ostatnio jedną z jego pierwszych publikacji „Z tasiemką na czołgi”, wydała również najnowszą książkę „Sen o Rybakach.”

Chcąc wesprzeć pracownicze inicjatyw, podtrzymujące pamięć związaną z historią Reduty PWPW zarząd spółki powołał Fundację Reduta PWPW, we władzach której zasiadają m.in. zaangażowani spo-

ecznie pracownicy, dla których podtrzymywanie tej pamięci jest ważną wartością. Honorowym członkiem naszej Fundacji została Juliusz Kulesza.

Oprócz upamiętniania wydarzeń sierpnia 1944 r. Fundacja Reduta PWPW planuje prowadzenie działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego w okresie od dnia 8 listopa-

da 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r., utrwalanie i upowszechnianie wiedzy historycznej na temat działalności antykomunistycznego podziemia niepodległościowego i żołnierzy tzw. II konspiracji oraz upamiętnienia ofiar komunistycznego aparatu represji;

Ze względu na szczególnie charakter naszej firmy Fundacja będzie zajmowała się także podnoszeniem świadomości i tożsamości narodowej w obszarach aktyw-

ności gospodarczej państwa i społeczeństwa polskiego oraz upowszechnianiem wiedzy historycznej na temat rozwoju gospodarczego i aktywności gospodarczej skarbu państwa w I Rzeczypospolitej polskiej w latach 1918-1939.

Skład Rady Fundacji:

- Grzegorz Górski
- Zbigniew Girzyński
- Monika Olbryś-Zegarowska
- Piotr Sitko
- Grzegorz Zaborowski



Internetowa witryna REDUTA PWPW

Na stronie internetowej PWPW S.A. powstała zakładka historyczna „Reduta PWPW”, przygotowana w oparciu o materiały ze zbiorów Izby Pamięci Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. oraz publikacje książkowe Juliusza Kuleszy. Witryna stanowi bazę informacji na temat Samodzielnej Grupy AK PWB/17/S, a także szerzej ujętej historii walk o zdobycie i utrzymanie Wytwórni, z uwzględnieniem działań innych jednostek powstańczych.

Zapraszamy na stronę www.pwpw.pl/Reduta/Reduta.html

Wystawy wokół PWPW

Rok 2016 w PWPW mija pod znakiem wystaw plenerowych. Pierwsza z nich ukazała się na ogrodzeniu Wytwórni w marcu i została w całości poświęcona Żołnierzom Wyklętym - polskiemu powojennemu podziemiu niepodległościowemu i antykomunistycznemu, walczącemu o wolną Polskę w latach 1944-1963. Zaraz potem, w kwietniu, pojawiła się wystawa wspominająca ofiary zbrodni Katyńskiej z 1940 r. Obecnie na zabytkowym parkanie PWPW prezentowana jest wystawa upamiętniająca bohaterskich obrońców Warszawy i Reduty PWPW 1944 r.

Zapraszamy na ul. Sanguszk 1.



Mapping

27 sierpnia 2016 r. wieczorem o godz. 20.30, ukoronowaniem Pikniku Powstańczego stanie się multimedialne widowisko wykorzystujące technikę mappingu 3D, które obejrzymy na ścianie budynku mieszkalnego PWPW przy ulicy Rybaki 35.

Osnową prezentacji będzie historia Juliusza Kuleszy, członka powstańczej grupy PWB/17/S, opowiedziana na tle dziejów Polskiej Wytwórni Papierów

Wartościowych. Nowoczesna technika projekcyjna – rozświetlanie trójwymiarowych obiektów i ich elementów za pomocą światła projektorów – stworzy wrażenie zachwiania formy poszczególnych elementów budynków, a użyta podczas pokazu muzyka odda nastrój poszczególnych scen.

Serdecznie zapraszamy na pokaz, który od godz. 20.30 będzie powtarzany co 30 minut aż do północy.

PWPW

nasz narodowy wytwórca

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych jest nowoczesną firmą o prawie 100 letniej tradycji i doświadczeniu oraz ugruntowanej pozycji na światowym rynku producentów druków zabezpieczonych – banknotów i dokumentów.

PWPW dysponuje w pełni wyposażonym, nowoczesnym parkiem maszynowym. Posiada własną papiernię, poligrafię, centrum personalizacji dokumentów oraz centrum certyfikacji elektronicz-

nej. Całkowita integralność wewnętrzna i samodzielność technologiczna stanowią gwarancję produkcji druków o najwyższym poziomie zabezpieczeń.

PWPW S.A. prowadzi prace rozwojowe, których rezultatem są innowacyjne i unikalne rozwiązania technologiczne, które posiadają własne patenty.

Spółka realizuje zlecenia na produkcję banknotów i dokumentów, nie tylko w Europie, ale także w Azji, Afryce i Ameryce Południowej. Liczne kontrakty handlowe potwierdzają międzynarodową wartość marki i stanowią istotną część działalności PWPW.



Banknoty papierowe



Banknoty kolekcjonerskie



Banknoty polimerowe



Pasporty



Dowody osobiste



Prawo jazdy



Karty pojazdu



Wizy



Dyplomy



Znaczki pocztowe



Akcyza



Papier zabezpieczony

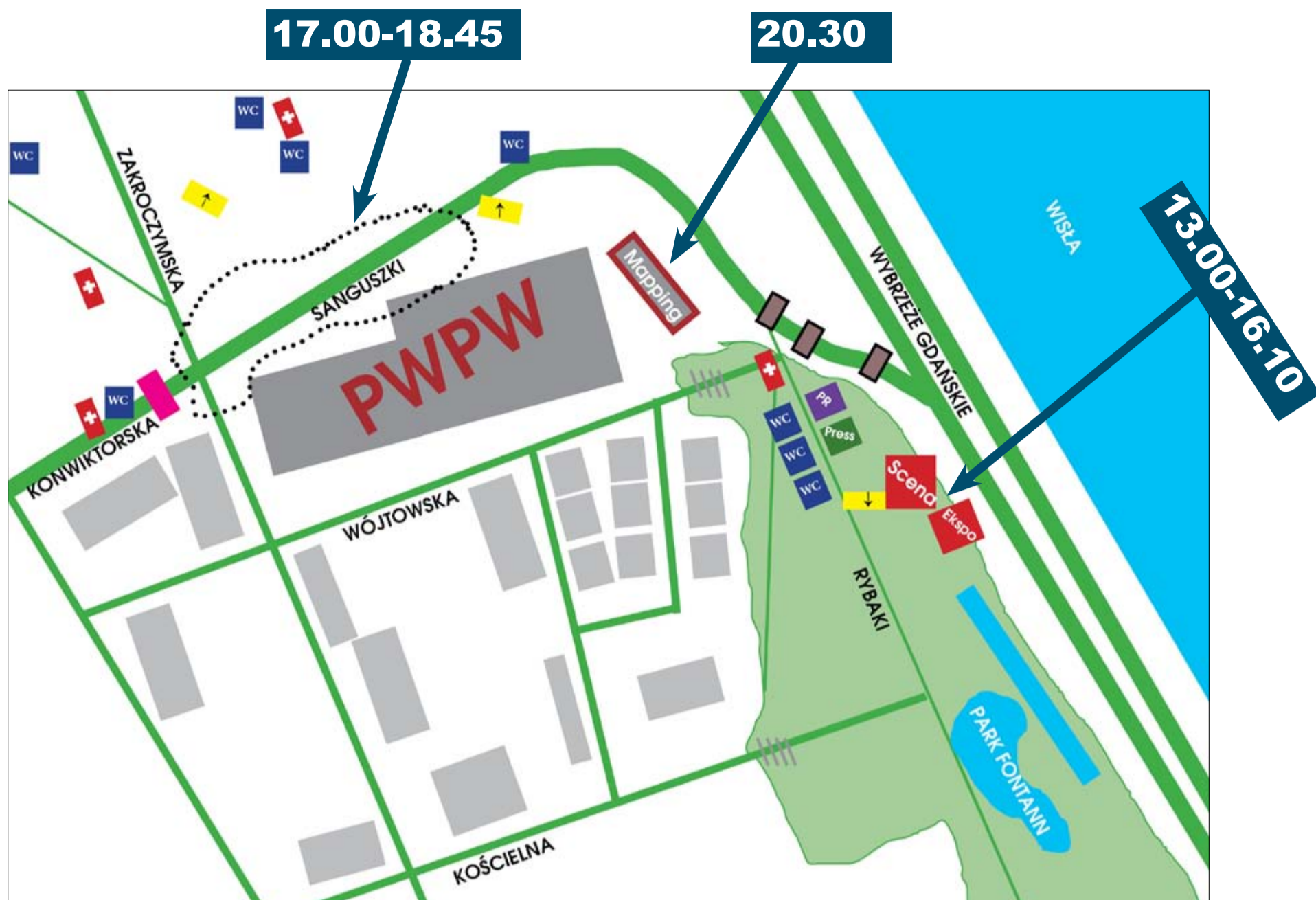


Karty miejskie



karty płatnicze





Program

13.00	Koncert zespołu Jozsko Broda z zespołem Dzieci z Brodą z repertuarem „Czuwaj Wiaro”
14.00	Wręczenie nagród dla dzieci pracowników PWPW, uczestników tegorocznego konkursu rysunkowego
14.15	Prezentacja strojów powstańczych przez członków grup rekonstrukcyjnych
14.30	Koncert Garwolińskiego Teatru Muzycznego „Od Czapy” z repertuarem „Wspomnij Ziutka” i „Opowieść 44”
15.30	Konkurs wiedzy o Powstaniu Warszawskim
15.50	Konkurs wiedzy o produktach PWPW
16.10	Zakończenie pikniku
17.00-18.45	Widowisko rekonstrukcyjne
20.30	Mapping 3D

Dodatkowe atrakcje:

Prezentacja sprzętu wojskowego oraz unikatowych eksponatów z czasów Powstania Warszawskiego

Prezentacja produktów PWPW

Legenda

Scena	scena główna (koncerty i konkursy)
Ekspo	namiot z eksponatami
PR	namiot Polskiego Radia
Press	press room
Mapping	mapping na budynku mieszkalnym Rybaki 35
↓	telebimy
Trybuna	trybuna dla VIP
Wojskowy sprzęt	pokaz niemieckiego sprzętu wojskowego
+	punkty medyczne
WC	toalety
.....	teren widowiska rekonstrukcyjnego

ZYCIE WYTWÓRNI

WYDANIE SPECJALNE
TYGODNIK
POLSKIEJ WYTWÓRNI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH S.A.

REDAKCJA: Iza Łukasiuk

Adres: ul. R. Sanguszkowski 1, 00-222 Warszawa.
Redakcja mieści się w pok. 407,
na IV piętrze budynku od strony ul. Wójtowskiej.
Tel. 235 2362, e-mail: zyciewytworni@pwpw.pl

Nakład: 5000 egz.